Dziennik Bałtycki

Rok XIX, nr 87 (5845) Cena 50 gr

Piątek, 12 kwietnia 1963 r.

Tragedia w głębinach Atlantyku

Amerykański atomowy okręt podwodny zatonął ze 129-osobową załogą

WASZYNGTON (PAP). Komunikat marynarki amerykańskiej podaje, iż najszybszy i najbardziej nowoczesny z amerykańskich atomowych okrętów podwodnych, „Thresher" zaginął na Atlantyku należy uznać iż jest on stracony.

„Thresher" prowadził ćwiczenia w głębokim zanurzeniu na Oceanie Atlantyckim. Ostatnią depeszę nadał okręt w momencie, gdy znajdował się on na Atlantyku w odległości 350 kilometrów od Bostonu. Łączność została zerwana, gdy kapitan okrętu podał przez radio o godzinie 9 rano w środę (godzina 14 gmt), iż przechodzi na maksymalne zanurzenie. Od tego czasu wszystkie próby nawiązania łączności nie przyniosły żadnych rezultatów.

Natychmiast wszczęto poszukiwania. Na miejsce przypuszczalnej katastrofy udały się trzy okręty podwodne oraz samoloty. W 12 godzin po otrzymaniu ostatniej depeszy ekipy ratownicze spostrzegły na oceanie plamę oliwy w miejscu, gdzie powinien znajdować się „Thresher".

„Thresher", którego długość wynosi 85 m, posiada wyporność 3.750 ton na powierzchni oraz 4.311 w zanurzeniu. Zbudowany został w roku 1958 w stoczni morskiej Portsmouth (stan New Hampshire). Spuszczony został na wodę w czerwcu 1960 roku i ostatecznie oddany do użytku w sierpniu 1961 roku. Koszt budowy wynosił około 57 milionów dolarów.

Okręt posiada chłodzony wodą reaktor atomowy. Prędkość na powierzchni — 20 węzłów; w zanurzeniu 35 węzłów. Okręt pokonać może 96 tysięcy kilometrów bez uzupełniania paliwa.

„Thresher" nie posiadał na pokładzie rakiet „Polaris" z głowicami atomowymi.

Kapitanem okrętu jest John Harvey, który w czasie ostatnich 9 lat służył na pokładzie amerykańskich atomowych okrętów podwodnych, m. in. na pierwszym podwodnym amerykańskim okręcie atomowym — „Nautilusie".

* * *

Dowództwo marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych podało oficjalnie do wiadomości, że **okręt podwodny „Thresher" zatonął i że nie ma żadnej nadziei, ani uratowania załogi, ani odzyskania okrętu.**

Na pokładzie „Threshera" znajdowało się 129 osób — 96 marynarzy, 16 oficerów marynarki i 17 osób cywilnych.

W czasie pokoju nie zdarzyło się jeszcze, by katastrofa jakiegoś okrętu podwodnego pociągnęła za sobą więcej, niż 99 ofiar. Śmierć tylu osób spowodowała w roku 1939 katastrofa brytyjskiej łodzi podwodnej w zatoce Liverpoolu.

W Stanach Zjednoczonych największa dotychczas katastrofa łodzi podwodnej wydarzyła się w roku 1927. Zderzyła się wtedy łódź podwodna „S-4" z niszczycielem amerykańskiej straży granicznej na wysokości Provincetown (stan Massachusetts). Cała załoga w liczbie 39 osób poniosła śmierć.

Z innych katastrof należy wymienić:

- **w roku 1953 w cieśninie dardanelskiej zatonęła po zderzeniu ze szwedzkim frachtowcem turecka łódź podwodna „Dumlupinar", należąca poprzednio do USA. 81 spośród 86 osób załogi zginęło;**
- **w roku 1925 japońska łódź podwodna „nr 70" zatonęła w pobliżu Kobe. Zginęło 85 osób;**
- **w roku 1950 u ujścia Tamizy zatonęła po zderzeniu ze statkiem szwedzkim brytyjska łódź podwodna „Truculent". 64 osoby poniosły śmierć.**

Zostańmy chwili

Zdaniem przedstawicieli komisji energii atomowej USA, dr J. Liebermana nie ma niebezpieczeństwa zakażenia radioaktywnego wód Oceanu Atlantyckiego w pobliżu miejsca katastrofy okrętu „Thresher".

Według wszelkiego prawdopodobieństwa reaktor okrętu został zgnieciony, a w jego szczątkach nie może zachodzić reakcja łańcuchowa wytwarzająca niebezpieczne promieniowanie. W wypadku, by reaktor nie został zgnieciony i komory zawierające paliwo uranowe mogły nadal działać — wysokie ciśnienie wody uniemożliwi rozprzestrzenianie się radioaktywnych cząstek na znaczną odległość od reaktora.

Aby więcej było ryb dla kraju

Jak zwiększyć połowy na morzu jak polepszyć gospodarkę rybną

radziło wczoraj Plenum KW PZPR w Gdańsku

Na wczorajszym Plenum KW PZPR w Gdańsku dokonano oceny naszego rybołówstwa.

W obradach wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, poseł Ziemi Gdańskiej **dr Stefan Jędrychowski**, wiceminister żeglugi **Józef Machno**, delegacje KW PZPR z Koszalina i Szczecina, dyrektorzy przedsiębiorstw rybackich i instytucji związanych z rybołówstwem i gospodarką rybną. Plenum przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Gdańsku **Jan Ptasiński.**

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił sekretarz KW PZPR **Henryk Winter.** Mówca stwierdził m. in., że od **1961 roku obserwujemy wyraźne zmniejszenie się tempa wzrostu połowów morskich.** Ogólne połowy w r. 1962 w woj. gdańskim ukształtowały się na poziomie 64.407 ton, czyli niżej poziomu 1961 roku o blisko 8 tysięcy ton. **To osłabienie tempa połowów jest nieuzasadnione wobec zwiększonego wysiłku inwestycyjnego państwa.** Przyczyn należy szukać w spadku intensyfikacji połowów. **Nie można wszystkich niedomagań sprowadzać wyłącznie do przyczyn obiektywnych,** takich jak biologiczny spadek wydajności Bałtyku i Morza Północnego, zmiany terenów połowów na odległe łowiska północnego i środkowego Atlantyku, nieprzystosowanie części floty dalekomorskiej do pracy w warunkach tropikalnych itp.

Henryk Winter mówił następnie krytycznie o wielu problemach, dotyczących inwestycji lądowych, eksploatacji floty połowowej, sprawach spółdzielczości i rybołówstwa indywidualnego, bodźcach ekonomicznych, konieczności wprowadzenia zmian w metodach zarządzania.

● **Dokończenie na str. 2**

Wł. Gomułka przyjął M. Todorovica

WARSZAWA (PAP). W czwartek I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka** przyjął przewodniczącego delegacji jugosłowiańskiej na obrady V sesji polsko - jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej, wiceprzewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — **Mijalko Todorovica.**

W rozmowie uczestniczył wiceprezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz.

Obecni byli także: ambasador nadzwyczajny i pełnomocny SFRJ w Polsce dr France Hocevar oraz ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Jugosławii Aleksander Małecki

Rozmowa upłynęła w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Liu Szao-tsi udał się do Indonezji

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, że na zaproszenie prezydenta **Sukarno** odleciał 11 bm. do Indonezji przewodniczący ChRL **Liu Szao-tsi.**

Fragment prezydium. Od lewej: sekretarz KW PZPR Jan Ossowski, członek Biura Politycznego KC Stefan Jędrychowski, I sekretarz KW Jan Ptasiński oraz przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek.

Fot. Wł. Nieżywiński

Poważne zacieśnienie współpracy przemysłów maszynowych krajów RWPG

WARSZAWA (PAP). Kolejne posiedzenie komitetu maszynowego RWPG, które odbyło się ostatnio w Pradze, przyniosło w efekcie dalsze **poważne zacieśnienie współpracy gospodarczej przemysłów maszynowych państw wchodzących w skład tej organizacji.** O szczegółach przyjętych ustaleń poinformował wiceminister przemysłu ciężkiego — Zygmunt Keh.

SPRAWA PIERWSZA — SPECJALIZACJA I PODZIAŁ PRODUKCJI

Podjęto decyzje w zakresie specjalizacji produkcji 11 podstawowych grup maszyn budowlanych i drogowych, ponad 100 rodzajów maszyn włókienniczych, 60 odmian maszyn kablowych, w sprawie produkcji linii technologicznych do przerobu ropy. Nasza rola — wynikająca z podziału produkcji — jest szczególnie poważna w dziedzinie maszyn budowlanych i maszyn włókienniczych.

DRUGIE ZAGADNIENIE: URUCHOMIENIE PRODUKCJI DEFICYTOWYCH WYROBÓW

Problem jest ważny głównie dla złagodzenia napiętych bilansów handlu zagranicznego. Opracowano dezyderaty, dotyczące rozpoczęcia produkcji 24 rodzajów maszyn i urządzeń — np. do zamrażania ryby i produkcji mączki rybnej na statkach. Ma je wytwarzać nasz przemysł na potrzeby wszystkich państw RWPG.

TRZECI ROZPATRYWANY PROBLEM — TO SPRAWA KOORDYNACJI INWESTYCJI PRZEMYSŁÓW MASZYNOWYCH, REALIZOWANYCH W LATACH 1963-65

Chodzi tu o odpowiedź na pytania: jak można wykorzystać prowadzone obecnie inwestycje z pożytkiem dla

● **Dokończenie na str. 2**

Kolejna sesja ŚRP w czerwcu br. w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W czwartek obradowało w Warszawie pod przewodnictwem prof. Stanisława Kulczyńskiego prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Prezydium OKP poparło w pełni propozycję Światowej Rady Pokoju zwołania najbliższej sesji ŚRP w Warszawie w dniach 8 — 12 czerwca br.

Członek biura ŚRP — pos. Ostap Dłuski, informując o propozycji rady oświadczył m. in. że projekt zorganizowania sesji w Warszawie jest wyrazem uznania, jakie żywi światowy ruch pokoju dla Polski, dla polityki zagranicznej naszego kraju, dla postawy naszego społeczeństwa za nasz wspólny wkład w dzieło umocnienia światowych sił pokoju.

Sesja ŚRP przyczyni się niewątpliwie do dalszego rozszerzenia ruchu pokoju, pozyskania nowych sił i nowych sojuszników.

Przedmiotem obrad, jak nas poinformowano, będą węzłowe zagadnienia współczesnej polityki międzynarodowej, a m. in. sprawa bezpieczeństwa Europy i zagadnienie niemieckie, problem utworzenia stref bezatomowych i rozwój ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Polsko-indyjska współpraca atomowa

DELHI (PAP). — Polska i Indie przedłużyły na dalsze 5 lat porozumienie w sprawie współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej, zawarte w roku 1958.

Delegacja jugosłowiańska opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP). W czwartek po południu opuściła Polskę delegacja jugosłowiańska z wiceprzewodniczącym Związkowej Rady Wykonawczej SFRJ Milajko Todorovicem — biorąca udział w obradach piątej sesji polsko - jugosłowiańskiego komitetu współpracy gospodarczej.

W oświadczeniu złożonym na lotnisku wicepremier Todorovic podkreślił w szczególności fakt rozszerzenia polsko - jugosłowiańskiej współpracy gospodarczej w zakresie kooperacji przemysłowej.

Szef delegacji jugosłowiańskiej wyraził uznanie dla osiągnięć gospodarczych Polski oraz zadowolenie ze spotkania z Władysławem Gomułką, z którym „przeprowadził bardzo interesujące i pożyteczne rozmowy".

U Thant o encyklice papieża Jana XXIII

NOWY JORK (PAP). 11 bm. odbyła się w siedzibie ONZ konferencja prasowa sekretarza generalnego ONZ, U Thanta. Na wstępie U Thant odczytał oświadczenie w związku z encykliką papieża Jana XXIII „Pacem in terris", komentując z zadowoleniem fakt, że encyklika adresowana jest do wszystkich ludzi, a nie tylko do katolików. Sekretarz generalny oświadczył także, iż w podstawowych kwestiach pokoju i równości narodów duch encykliki zbieżny jest z ideami, jakie przyświecają Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na pytanie jednego z dziennikarzy amerykańskich, czy uważa „wielopaństwowe" lub „wielostronne" dysponowanie bronią nuklearną w ramach NATO za zjawisko korzystne, U Thant odparł krótko, lecz wymownie: „Uważam, że jeden palec na spuście jest zawsze bezpieczniejszy niż kilka palców".

U Thant wypowiedział się również za zwołaniem konferencji 14 państw, które były gwarantami neutralności Laosu. Dodał przy tym, że nie przewiduje możliwości interwencji ze strony ONZ.

U Thant powitał z radością projekt nawiązania bezpośredniej łączności telefonicznej lub dalekopisowej między szefami rządów ZSRR i USA.

* * *

Angielski dziennik „Daily Telegraph" w artykule wstępnym podkreśla, że słowa papieża skierowane są do ludzi wszystkich religii i że „wbrew obawom i nadziejom nie ma w nich nic, co mogłoby urazić polityków, natomiast jest wiele, co powinno ich skłonić do rozważań".

„Daily Express" w korespondencji z Rzymu pisze, iż papież mówiąc o fałszywych naukach filozoficznych wyraził się, „w sposób bardziej tolerancyjny o komunizmie, niż uczyniłby to jakikolwiek zachodni przywódca polityczny". Zdaniem korespondenta tego dziennika, encyklika jest wyraźnym potępieniem postawy zimnowojennej". Pisze on, iż: „obserwatorzy dyplomatyczni zwracają uwagę, iż jeden z dwóch najpotężniejszych mężów stanu w świecie, prezydent Kennedy, musi uznać ze względu na swe przekonania katolickie słowa papieża, za nieodwołalne prawo moralne".

Rajakovic „odnalazł się" w Monachium

BONN (PAP). W czwartek rano b. SS hauptsturmfuehrer Rajakovic, bliski współpracownik Eichmanna wylądował na lotnisku w Monachium. Przybycie tego zbrodniarza stanowiło jakoby „zaskoczenie" dla policji monachijskiej, która jednak, z uwagi na przedstawienie przez Rajakovica „ważnego" paszportu austriackiego była w tym wypadku „bezsilna".

Z lotniska Rajakovic udał się taksówką do miasta, gdzie wszelki ślad po nim zaginął. Wobec echa, jakie wywołało jego tajemnicze zniknięcie z Mediolanu i przejściowy pobyt w Szwajcarii, bońskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło w czwartek Rajakovica za „niepożądanego cudzoziemca", który powinien zostać deportowany z NRF.

Bonn odrzuca notę ZSRR

BONN (PAP). W odpowiedzi na notę radziecką w sprawie embarga na zachodnioniemieckie dostawy rur dla ZSRR rząd boński odrzuca zarzut radziecki o naruszenie przez stronę niemiecką układu handlowego między obu krajami, argumentując, jakoby „kontrakty firm niemieckich na rury zawarte zostały z zastrzeżeniem, że muszą zostać zatwierdzone przez rząd federalny".

Dzisiejsza pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 12 bm.

Zachmurzenie na ogół duże. Miejscami słabe, przelotne deszcze. Temperatura od +6 st. rano do +20 w ciągu dnia.

Wiatry słabe z kierunków południowych i południowo - zachodnich.

Walny zjazd SPATiF

WARSZAWA (PAP). — W czwartek rozpoczął się w Warszawie VI walny zjazd Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu — (SPATiF).

Prezes SPATiF **Jan Kreczmar** zanalizował niektóre problemy związane z działalnością naszych teatrów dramatycznych.

O problemach pracy twórczej oper, operetek i baletu mówił **Aleksander Bardini.**

Zamach na ministra spraw zagranicznych Algierii

ALGIER (PAP). Jak donosi agencja MEN, w czwartek przed południem algierski minister spraw zagranicznych Mohammed Chemisti padł ofiarą zamachu w chwili, gdy wychodził z gmachu zgromadzenia narodowego. Kula rewolwerowa ugodziła go w głowę i stan jego jest bardzo ciężki.

Według pogłosek, życiu Chemistiego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Z uzupełniających informacji wynika, że zamachu dokonano, gdy Chemisti wraz z małżonką, deputowaną do zgromadzenia narodowego, opuścili parlament i zamierzali wsiąść do samochodu. W tym momencie do ministra podbiegł nieznany osobnik w wieku około 30 lat zdradzający objawy silnego podniecenia i oddał strzał z rewolweru z bardzo bliskiej odległości. Zamachowca natychmiast ujęto.

* * *

Chemisti studiował medycynę we Francji, odgrywając doniosłą rolę polityczną jako sekretarz generalny związku studentów algierskich. Aresztowany w listopadzie 1957 roku został przewieziony do osławionego więzienia Barberousse w Algierze. Wypuszczony na wolność w 1959 roku kontynuował studia w Paryżu i prowadził w podziemiu działalność niepodległościową. Zawieszenie broni zastaje go w Szwajcarii. Wchodzi w skład tymczasowej władzy wykonawczej. 28 września 1962 roku został pierwszym ministrem spraw zagranicznych niepodległej Algierii.

Oliwa na wodzie

AMERYKAŃSKA łódź podwodna o napędzie atomowym zaginęła gdzieś o kilkaset mil od wschodnich wybrzeży Stanów Zjednoczonych. Niewiadomo, jaka tragedia rozegrała się w głębi oceanu. Ale tragiczny ten wypadek nasunął wiele refleksji innej również natury. W nowym świetle ukazało się ryzyko, związane z realizacją amerykańskiego planu utworzenia atlantyckich sił nuklearnych, w których skład mają wchodzić łodzie podwodne i okręty, wyposażone w rakiety „Polaris".

Jeśli utracono kontrolę nad łodzią, która uległa najprawdopodobniej uszkodzeniu, to możliwa jest także utrata kontroli nad łodzią, kierowaną ręką awanturnika, zbrodniarza lub wręcz szaleńca. Jakże więc wierzyć w zapewnienia oficjalnych czynników w USA o stuprocentowej rzekomo gwarancji bezpieczeństwa systemu kontrolnego, któremu podlegać będzie atlantycka siła atomowa?

STANY Zjednoczone, kiedy w Nassau, w trakcie rozmów Kennedy — Macmillan pod koniec ubiegłego roku po raz pierwszy wysunęły plan utworzenia atlantyckich sił nuklearnych, uparcie podtrzymywały tezę, że plan ten ma zapobiec rozszerzeniu się atomowego wyścigu zbrojeń na inne kraje i że wyklucza wywołanie wojny przez przypadek, lub w wyniku złej woli.

Co jednak pozostaje z tych twierdzeń w praktyce?

Wobec sprzeciwu Francji, która stanowczo odmówiła udziału w atlantyckiej sile nuklearnej — USA musiały się oprzeć na Niemieckiej Republice Federalnej. I z miejsca okazało się, że stały się niewolnikami nowego układu sił w sojuszu zachodnim; układu sił, które same stworzyły.

A jeśli tak, to w coraz większym stopniu Waszyngton musi się liczyć z życzeniami zachodnioniemieckiego partnera, który wysuwa i wysuwać będzie coraz dalej idące żądania.

● **Dokończenie na str. 2**

PIĘKNO TATR

Na zdjęciu: szosa z Głodówki do Zakopanego.

W Wietnamie polscy geologowie
odkryli bogate złoża rudy żelaznej

W Wietnamskiej Republice Ludowo-Demokratycznej dobiegają końca prace poszukiwawczo-badawcze prowadzone przez polskich geologów. Ekspedycja, kierowana przez doc. Osikę a składająca się z geologów, geodetów, geofizyków i wiertników, dokładnie rozpoznała złoża rudy żelaznej Lang Leh w dolinie rzeki Czerwonej i odkryła inne złoża tego surowca.

Prawdziwą rewelacją było odkrycie złoża Qui-xa, zawierającego najbogatsze pokłady żelazonośne. Odkrycie to jest tym cenniejsze, że ruda występuje tam na samej powierzchni, jest tak miękka, że daje się nabierać łopatą, a ponadto zawiera związki manganu, dzięki czemu może być stosowana do produkcji stali szlachetnej.

Poza prawą częścią dorzecza rzeki Czerwonej, gdzie znajdują się dokumentowane przez Polaków złoża, poznali oni także inne rejony Wietnamu. Często byli zapraszani na konsultacje w okolice bardzo odległe od bazy. Udało im się zebrać wiele interesującego materiału. Obecnie przystępują do opracowywania obserwacji dotyczących np. zjawisk krasowego wietrzenia wapieni w klimacie tropikalnym, w dorzeczu rzeki Czarnej i w zatoce Ha Long, które uchodzą za fenomen krajobrazowy w światowej skali.

Nasi geolodzy poświęcali wiele czasu na dzielenie się swoimi doświadczeniami z kolegami wietnamskimi. Prowadzili wykłady w technikum i na politechnice, uczestniczyli w redagowaniu skryptów.

—●—

Federacja ZRA Iraku i Syrii

KAIR (PAP). Rozgłośnia kairska podała wczoraj wiadomość o utworzeniu — w wyniku przeprowadzonych rozmów — państwa federalnego, w skład którego wejdą Zjednoczona Republika Arabska, Irak i Syria.

Jak oświadczył przewodniczący rady wykonawczej ZRA, Ali Sabri, federacja składać się będzie z trzech okręgów — egipskiego, irackiego i syryjskiego z Kairem jako stolicą i mieć będzie wspólną flagę narodową. Będzie ona nosić nazwę Zjednoczona Republika Arabska, a liczba ludności wyniesie ok. 37 mln.

Izotopy w medycynie

(BN-T PAP). W czwartek zakończyło się w ośrodku badań jądrowych w Świerku 8-dniowe międzynarodowe sympozjum na temat kontroli farmaceutycznej preparatów izotopowych.

W sympozjum — zorganizowanym w ramach RWPG — uczestniczyli przedstawiciele: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

W czasie obrad wysłuchano i przedyskutowano 27 referatów oraz opracowano zalecenia dotyczące analiz i kontroli preparatów izotopowych stosowanych w medycynie.

Plenum KW PZPR w Gdańsku

● Dokończenie ze str. 1

Liczni dyskutanci **wskazywali na rezerwy, tkwiące m. in. w lepszym zagospodarowaniu zaplecza lądowego,** np. na przekształcenie portu rybackiego w Gdyni na bazę dalekomorską, **w lepszej eksploatacji floty, usprawnieniu organizacji przedsiębiorstw i właściwym wykorzystaniu kadr rybackich.**

Przewodniczący Sejmowej Komisji Gospodarki Morskiej poseł **Florian Wichłacz** wskazał na duży **dystans między zapotrzebowaniem kraju na ryby a ich połowami.** Sekretarz KM PZPR w Gdyni **Jagiełło** mówił m. in. o niedostatecznym wykorzystaniu czasu pracy statku rybackiego oraz inwestowaniu w rozbudowę floty bez przygotowania zaplecza remontowego i portowego. Dyrektor „Dalmoru" **Lech Stefański** podkreślił, że niedostateczne wykorzystanie jednostek do połowów **jest wynikiem opóźnień remontowych.** Strata z tego tytułu wyniosła w „Dalmorze" w ub. roku 5 proc. rocznego planu połowów. Mówca widzi pilną konieczność rozbudowy własnych warsztatów remontowych „Dalmoru". Przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców **Ryszard Pospieszyński** uważa, iż w samych połowach istnieje wiele bodźców ekonomicznych, natomiast gdy produkt pracy rybaków dostaje się na ląd, następuje „zarządzanie" rybą.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos **Stefan Jędrychowski.** Podkreślił on na wstępie wagę wczorajszych obrad, które mogą stanowić **klucz do rozwiązania wielu ważnych i aktualnych problemów rybołówstwa morskiego.** Mówca podkreślał ze szczególnym naciskiem potrzebę racjonalnego i prawidłowego inwestowania. Wskazał on, że niezwykle cenne są poszukiwania w kierunku zwiększenia efektywności inwestycji oraz jak najbardziej korzystnego gospodarowania majątkiem już istniejącym. **Konieczne jest ustawienie właściwych proporcji między inwestowaniem taboru rybackiego a zaplecza.** Niedopuszczalna jest przewlekła realizacja inwestycji. Przykładem może tu być budowa fabryki mączki rybnej we Władysławowie oraz opóźnienie w budowach chłodni rybnych.

— Możemy być dumni z tego, co osiągnęliśmy do tychczas w rybołówstwie — powiedział m. in. Stefan Jędrychowski — mamy niezaprzeczalne osiągnięcia w połowach ryb morskich i w budowie taboru rybackiego. Jednakże daleko nam jeszcze do zaspokojenia potrzeb rynku, który skarży się na brak ryby. O wiele niewystarczające są także w stosunku do potrzeb rolnictwa dostawy mączki rybnej.

Stefan Jędrychowski, mówiąc o wyprawach na nowe tereny łowcze, podkreślił **konieczność ekonomicznych zwiadów,** tak aby działanie nie wyprzedzało rachunku ekonomicznego. **Wychodzenie na nowe łowiska nie może także wykluczać lepszego wykorzystania rybołówstwa przybrzeżnego, bogactw zalewów, Morza Bałtyckiego i Morza Północnego.**

— Dzisiejsze Plenum — powiedział na zakończenie Stefan Jędrychowski — **było owocne i szereg postanowionych zagadnień, czekających na rozwiązanie, winno na skutek dzisiejszych dyskusji i wniosków doczekać się ostatecznego rozwiązania.**

Plenum KW PZPR podjęło na zakończenie obrad uchwałę w sprawie zabezpieczenia wykonania zadań przez rybołówstwo oraz poprawy gospodarki rybnej.

(czes)

Na halach tatrzańskich panuje jeszcze zima, ale w samym Zakopanem zakwitły już krokusy. Na zdjęciu: kwitnące krokusy na Równi Krupowej. CAF — fot. Olszewski

Poważne zacieśnienie współpracy

● Dokończenie ze str. 1

pozostałych państw i w jaki sposób można przez koncentrację środków przyspieszyć, a zarazem obniżyć koszty budowy takich obiektów? Duże zainteresowanie aż czterech krajów wzbudziła np. budowana u nas fabryka materiałów ściernych w Kole. Kraje te ewentualnie mogłyby partycypować w kosztach budowy fabryki —z tym oczywiście, że zwiększona zostałaby jej moc, tak by mogła zaspokoić również potrzeby partnerów.

Ze spraw organizacyjnych — najważniejszą decyzją było zatwierdzenie statutu komitetu do spraw łożysk toczonych. Komitet, którego siedzibą będzie Moskwa, rozpocznie pracę jeszcze w tym miesiącu.

WRESZCIE OSTATNI PROBLEM — ZAGADNIENIA TECHNICZNE

Na czoło wysuwa się ujednolicenie norm państwowych na tzw. złącza i zawieszenia maszyn rolniczych, współpracujących z ciągnikami. Nowe normy obowiązywać będą od połowy 1964 roku. Uzgodniono również program typizacji 15 rodzajów urządzeń dla przemysłu chemicznego.

Oliwa na wodzie

● Dokończenie ze str. 1

Od czasu konferencji w Nassau wyraźnie widać ewolucję w stanowisku USA. Obecny plan, który przewiduje obsadzenie okrętów i łodzi z „Polarisami" międzynarodową załogą, a także, który w poważnym stopniu uwzględnia ambicje NRF w dziedzinie współdecydowania o użyciu broni nuklearnej — bardzo odległy jest od pierwotnych koncepcji Kennedy'ego. Z mgławicowych koncepcji pierwotnego planu pozostał tylko jeden konkret: rosnąca rola NRF.

Występując w ostatniej nocie do rządu USA z protestem właśnie teraz, zanim atlantyckie siły nuklearne nabiorą konkretnych kształtów — Związek Radziecki kierował się troską o to, aby zapobiec wydarzeniom, które w radykalny sposób mogą wpłynąć na sytuację światową. Amerykańskie plany sprawiły, że rozbrojenie i zakaz broni atomowej stały się palącą jak nigdy koniecznością, jeśli niebezpieczeństwo wojny nie ma się rozlać po naszej planecie „jak oliwa po wodzie" i jeśli nie ma być za późno na uniknięcie kata strofy.

Zofia ARTYMOWSKA

Anglicy o federacji arabskiej

LONDYN (PAP). W związku z decyzją utworzenia federacji arabskiej z udziałem ZRA, Iraku i Syrii rzecznik Foreign Office oświadczył, że jest to „wewnętrzny problem świata arabskiego". Powiedział on, że jak dotąd nie było konsultacji angielsko - amerykańskich w sprawie niebezpieczeństwa, jakim może grozić — zdaniem prasy londyńskiej — utworzenie federacji dla naftowych interesów mocarstw zachodnich.

SPORT • SPORT • SPORT

Piłkarze przygotowują się do spotkań z Norwegią, Grecją i Rumunią

Pierwszą **reprezentację piłkarską Polski** czekają w najbliższym czasie **3 ciężkie spotkania** międzypaństwowe: 15 maja **w Oslo z Norwegią,** 22 maja **w Warszawie z Grecją** oraz 2 czerwca w **Chorzowie z Rumunią.**

Kierownictwo polskiego piłkarstwa zdecydowało się na **generalne odmłodzenie naszej reprezentacji,** o czym najlepiej świadczy skład powołanej ostatnio 27-osobowej kadry. Znalazło się w niej zaledwie kilku piłkarzy, którzy w poprzednich latach grali w reprezentacji.

A oto skład powołanej przez kapitanat PZPN kadry — **BRAMKARZE: Kornek, Kostka, Szymkowiak, Foltyn; OBROŃCY: Szczepański, Monica, Oślizło, Bazan, Pierzyna, Śpiewak, Hajnisz, Szewiałło; POMOCNICY: Nieroba, Kowalski, Blaut, Grzegorczyk, Suski; NnapastnicY: Gałeczka, Faber, Szołtysik, Polok, Kasprzyk, Musiałek, Brychcy, Wilim, Jóźwiak, Lukoszek.**

John Pennel skoczył 4,97 o tyczce

Doskonały rezultat w skoku o tyczce (lepszy od rekordu świata) uzyskał amerykański zawodnik John Pennel. Na zawodach w Natchitoches w stanie Louisiana przeszedł on wysokość 4,97 m, natomiast próba przejścia wysokości 5,02 m nie powiodła się. Oficjalny rekord świata w skoku o tyczce wynosi 4,84 i należy do Fina Nikuli. Pennel już raz uzyskał niedawno wynik lepszy od rekordu Nikuli — 23 marca br. w czasie zawodów na uniwersytecie w Natchitoches osiągnął 4,95 m.

Doskonała płotkarka kubańska pod opieką polskiego trenera

Znana lekkoatletka kubańska Berta Diaz, przygotowując się do igrzysk panamerykańskich, które odbędą się w Sao Paolo, uzyskała na treningu dwukrotnie w biegu na 80 m ppł. czas równy rekordowi świata — 10,5. Warto podkreślić, że Kubanka znajduje się pod opieką polskiego trenera Włodzimierza Puzia.

Publiczna Obrona Pracy Doktorskiej

Dziekan i Rada Wydziału Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej podają do publicznej wiadomości, że w dniu 26 kwietnia 1963 r. o godz. 13.00 w sali 167 gmachu głównego Politechniki Gdańskiej Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Majakowskiego 11 odbędzie się dyskusja nad pracą doktorską mgr inż. Jerzego Wiśniewskiego na temat: **„Pewne propozycje systematycznych badań kształtu kadłuba dla celów obliczeń stateczności w projekcie wstępnym statku (na przykładzie Serii Todda").**

Promotorem jest prof. dr inż. Aleksander Rylke;

Recenzentami są: prof. dr inż. Lech Kobyliński, prof. dr Edward Otto, prof. mgr inż. Janusz Staszewski.

Z pracą i opiniami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Głównej Politechniki Gdańskiej.

Dziekan Wydziału Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej. 1658-K

PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej podają do publicznej wiadomości, że w dniu 26 kwietnia 1963 r. o godz. 11.00 w sali 167 gmachu głównego Politechniki Gdańskiej, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Majakowskiego 11 odbędzie się dyskusja nad pracą doktorską mgr inż. Józefa Śmigielskiego na temat: **„Kondensacja uderzeniowa przy ekspansji pary wodnej w dyszy".**

Promotorem jest prof. dr inż. Robert Szewalski;

Recenzentami są: prof. dr inż. Stanisław Kuczewski, prof. dr inż. Władysław Gundlach, doc. dr inż. Jan Madejski.

Z pracą i opiniami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Głównej Politechniki Gdańskiej.

Dziekan Wydziału Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej. 1657-K

Dyrekcja i Rada Zakładowa
Miejskiego Przedsięb. Gospodarki Komunalnej
w Nowym Dworze Gd. ul., Obr. Westerplatte 30

niniejszym ogłasza

ŻE MA DO SPRZEDANIA 5 (PIĘĆ) NOWYCH DOMKÓW CAMPINGOWYCH

w miejscowości Krutynia, pow. Mrągowo, woj. Olsztyn

Cena i warunki do omówienia w dyrekcji Miejskiego Przeds. Gospodarki Komunalnej w Nowym Dworze Gdańskim. Oferty należy składać pod ww adresem. 1556-K

Zakłady im. Wielkiego Proletariatu — Przedsiębiorstwo Państwowe — Elbląg, ul. Piławska 1

ZAKUPIĄ OD ZARAZ

transformator

mocy 315 KVA o przekładni 30/0,4 KV.

ZGŁOSZENIA prosimy kierować na adres zakładów — Dział Remontów i Inwestycji — Gł. Energetyk — tel. wewn. 46. 1286-K

Spółdzielnia Inwalidów „ZJEDNOCZENIE" w Gdańsku
Wałowa 17 tel. 31-16-82

POSZUKUJE

na terenie trójmiasta

LOKALU

o powierzchni ca 100 m kw z przeznaczeniem na cele przemysłowe. 1553-K

NIERUCHOMOŚCI

9 HA ziemi pszennej w tym 1,5 ha łąki blisko wsi sprzedam. Konrad Piątek. Bobowo, pow. Starogard Gd. P-470

GOSPODARSTWO 3 ha z zabudowaniami blisko miasta korzystnie sprzedam, z pełnym inwentarzem. Antoni Plichta, Kiełpino pow., Kartuzy. P-473

GOSPODARSTWO rolne 3,07 ha sprzedam. Sztum — Zajezierze ul. Polna, 11 minut do dworca.

DOM jednorodzinny 1,90 ha ziemi z ogrodem, stacja PKS na miejscu sprzedam. Świdnica, gromada Rybina, wiadomość: Pompa Izbiska. P-498

DOMEK 4 pokojowy z ogrodem do 1 ha ziemi w okolicy Gdańska kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „22977". G-22977

DO 2 ha ziemi w okolicach Gdańska kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „Pilne". G-22992

DOMEK, ogród 2,503 m blisko Wejherowa sprzedam. Bolszewo Nowe Osiedle, Długa 41 (autobus kierunek Bychowo, Kolkowo). G-9908

DZIAŁKĘ pod bliźniak w Gdyni sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „S-9884". G-9884

WILLĘ na wykończeniu Redłowo całą lub połowę sprzedam. Gdynia. Czerwonych Kosynierów 131a/5. G-9886

DOMEK jednorodzinny lub połowę albo mieszkanie wyłączone dwa pokoje z kuchnią wygodami kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „S-9894". G-9894

WILLĘ 3 pokoje, kuchnia, komfort po kupnie wolną Wrzeszcz, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „22949". G-22949

TCZEW: zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, ogródek na podobne lub większe w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „22954". G-22954

POMIESZCZENIA mieszkalnego poszukuje dwoje samotnych, pracujących w starszym i średnim wieku. Dobrze zapłacą. Możliwość udzielenia pomocy domowej. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „22964". G-22964

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, przedpokojem i ogrodem na dwa pokoje. Orunia, ul. Wschodnia 11/19. G-22965

DWA pokoje, kuchnia, łazienka n. b., c. o., gaz, w Gdyni zamienię na 3 pokoje we Wrzeszczu, Oliwie, Gdańsku. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „22966" lub telefon 21-64-99. G-22966

DOMEK 3 pokoje, kuchnia, ogród, działka Gdańsk — Płonia Mała, Kępa Krakowska 8 dojazd autobusem 112 zamienię na 2—3 pokoje w trójmieście. G-22970

TORUŃ: dwa pokoje, kuchnia samodzielne zamienię na podobne w trójmieście. Wiadomość: Mazurkiewicz, Wrzeszcz, ul. Waryńskiego 37a m. 14. G-22987

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokojowe, komfort Gd.-Wrzeszcz na 2 mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „22990". G-22990

MIESZKANIE 2 pokojowe, komfort Katowice-Ligota zamienię na podobne trójmiasto — Tczew — Starogard. Śmiglak, Kołobrzeska 23. G-22993

3 POKOJE kuchnia, komfortowe Katowice, Andrzeja 5, Szarek zamienię na mieszkanie w trójmieście. G-9888

PRACA

FACHOWCA dobrego (majstra) do istniejącej hodowli pieczarek poszukuję od zaraz. Wiadomość: Kwidzyn, Chopina 30 tel. 547 (sklep). P-460

POMOC do dziecka rocznego z referencjami na stałe lub dochodząca potrzebna. Oliwa, Darłowska 7—3 (obok Śląskiej) po godz. 16. G-22948

STARSZA gosposia do małżeństwa pracującego jedno dziecko potrzebna. Zgłoszenia: Gdańsk, Browarna 2 m. 3 (Osiek) po godzinie 16. G-22950

UCZNIA lub poduczonego przyjmę do zduństwa. Gd.-Wrzeszcz, ul. Dzielna 80. G-22991

3 **MĘŻCZYZN** do stałej pracy w gospodarstwie rolnym przyjmę od zaraz. Dobre wynagrodzenie plus utrzymanie. Regenbrecht, Różyny poczta Łęgowo pow. Gdańsk. G-9898

ZGUBY

DURO Teresa, Starogard Gd., Sikorskiego 26, zgubiła legitymację szkolną nr 216. P-471

GRZYB Edward, zam. Czarnobrzew pow. Przasnysz zgubił książeczkę ubezpieczeniową i świadectwo szkolne ukończenia PSPP Dział Energetyczny w Plekowicach. P-491

ZGUBIONO historię choroby na nazwisko Waldemar Groszkowski zam. Gdańsk-Oruna, ul. Jedności Robotniczej 85/6. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod wyżej wskazany adres G-22943

URBAN Jan, Koszwały poczta Wiślinki pow. Gdańsk zgubił dowód osobisty tymczasowy. G-22985

RÓŻNE

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Pruszczu Gdańskim podaje do wiadomości wszystkim mieszkańcom miasta Pruszcza Gd., że dla zabezpieczenia istniejących jak i nowo zbudowanych zieleńców będzie wysiewać na wszystkich zieleńcach od dnia 20 bm. regularnie w ciągu roku truciznę przeciwko gryzoniom. Wobec powyższego uprasza się o niewypuszczanie ptactwa domowego na zieleńce. K-1520

WYKŁADAM truciznę cały rok na polu Kartuzy. Wzgórze Wolności, Jan Bigus. G-22981

PILNE: potrzebuję wspólnika do hodowli ryb i produkcji rzemieślniczej (galanteria, bieliźniarstwo). Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „23003". G-23003

WYSIEWAM truciznę przez cały rok na swoim polu. Klemens Kędziora. Rumia, ul. Grunwaldzka 47. G-9889

SPRZEDAŻ

ROWER młodzieżowy importowany sprzedam. Sopot, Dzierżyńskiego 22/4. P-492

MOTOCYKL WSK stan idealny sprzedam. Lisowski, Frąca, poczta Smętowo pow. Starogard Gd.

SAMOCHÓD „Warszawa" stan dobry pilnie sprzedam. Malbork, Żymierskiego 76. G-23064

MOTOCYKL „Junak" nowoczesny tanio sprzedam. Gdańsk, Zakątna 8/4 (Biskupia Górka). G-23030

AGREGAT omłotowy na chodzie silnik ropny 14 KM sprzedam. Cena 18 tys. Roman Zych, Bączek poczta Skarszewy pow. Kościerzyna. G-9902

BIBLIOTECZKĘ nowoczesną wysoki połysk sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „S-9907". G-9907

SAMOCHÓD „Skoda 1101" i dwie klatki metalowe po lisach sprzedam. Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Sienkiewicza 1/1 telefon 419-92. G-22997

„OPEL OLIMPIA" z prawie nowym silnikiem górnym, ogólny stan dobry sprzedam. Tel. 432-68. G-23075

PRZYCZEPĘ oryginalną „Junaka" sprzedam. Gdańsk, Miałki Szlak 6, Kleina. G-22983

BIBLIOTEKĘ antyk i kozetkę sprzedam. Gdynia, Świętojańska 104a m. 4. G-9909

MOTOCYKL z przyczepą BMW 750 stan dobry sprzedam. Gdynia, Szenwalda 26 9. G-9885

Żłobek Nr 12 Gdańsk - Wrzeszcz przy ul. Dębinki 2 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowo - budowlane i sanitarne.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Żłobek zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

Ślepy kosztorys znajduje się w kancelarii żłobka. Otwarcie ofert nastąpi po upływie 7 dni od chwili ogłoszenia przetargu. 1591-K

Zakłady Młynarskie w Sopocie, ul. Dzierżyńskiego 55 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie kapitalnego remontu urządzeń wodnych w podległym młynie Oliwa II, ul. Grunwaldzka 533.

Wykonanie remontu obejmuje:

a) naprawę ścian budynku młyna,

b) wykonanie ścianki zakładanej od strony stawu,

c) umocnienie brzegów stawu poniżej upustu ulgi.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja projektowo - kosztorysowa do wglądu w sekcji inwestycji zakładów w godz. od 7—13.

Oferty w zamkniętych kopertach należy przesyłać do dnia 19 kwietnia 1963 roku.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta. 1605-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kucharka samodzielna do Domu Wczasowego w Jastrzębiej Górze na sezon letni potrzebna. Zgłoszenia - Państwowy Zakład Ubezpieczeń, ref. kadr w Gdańsku, ul. Gen. Świerczewskiego 8-12, w godz. 12 — 14. 22973-G

Technika technologa na stanowisko starszego technologa zatrudni Spółdzielnia Pracy Techniczno - Metalowa w Gdańsku, ul. Na Stępce nr 1-d, tel. 31-51-94. Warunki do omówienia w biurze zarządu spółdzielni. 1137-K

Jurij Gagarin pisze o swoim locie

NA KOSMICZNYM SZLAKU

Na łamach radzieckiego czasopisma „Agitator" ukazał się artykuł Bohatera Związku Radzieckiego, lotnika - kosmonauty Jurija Gagarina. Oto skrót tego artykułu.

WSZYSTKIE trudności, cały ciężar przebytej drogi można należycie ocenić dopiero wówczas, gdy są już one poza nami. Loty człowieka w Kosmos stają się stopniowo sprawami codziennymi, zwykłymi. I już teraz można śmiało obejrzeć się wstecz i przypomnieć etapy drogi, którą doszliśmy do święta radzieckiego narodu — do **Dnia Kosmonautyki**.

Miałem to szczęście być pierwszym człowiekiem, który wkroczył na nieznane gwiaździste szlaki. Ale temu co zrobiłem nadali już dalszy ciąg, rozwinęli i pomnożyli moi przyjaciele — **Herman Titow, Andrian Nikołajew i Paweł Popowicz.** Ludzie radzieccy śmiało wyznaczają tory tras ku Księżycowi, Wenus i Marsowi.

Naukowcy, inżynierowie, lekarze, biologowie troskliwie przygotowywali nas do mających nastąpić lotów. Obszerny program zajęć jakie musiał przerobić każdy kosmonauta, składał się z setek zadań zarówno teoretycznych jak i praktycznych. Poznawaliśmy zasady techniki rakietowej i kosmicznej, konstrukcję pojazdu kosmicznego, astronomię, geofizykę, medycynę kosmiczną. Szczególną uwagę zwracano na podnoszenie kondycji fizycznej.

Kosmonauta musi umieć orientować się w najbardziej trudnych, skomplikowanych sytuacjach, nie wolno mu się zgubić w krytycznym momencie, musi nauczyć się błyskawicznie reagować na sygnały przyrządów lub padające komendy. **Nauczyliśmy się w pełni panować nad swoim ciałem w powietrzu,** wykonując skoki ze spadochronem i długotrwałe ćwiczenia gimnastyczne. Później przyszedł czas na treningi w „wirówce", komorze ciśnień i komorze termicznej, wreszcie w makiecie kabiny pojazdu kosmicznego. Zadamawialiśmy się w niej jak w nowym mieszkaniu, przyzwyczajaliśmy się do każdego przyrządu, guziczka, kontaktu, szlifowaliśmy niezbędne podczas lotu ruchy, doprowadzając je do automatycznej niemal sprawności.

JEDNA za drugą startowały potężne wielostopniowe rakiety wprowadzając na orbitę ciężkie pojazdy - sputniki. Wyruszyły na „zwiad kosmiczny" — i szczęśliwie wróciły na Ziemię — „Strzełka", „Bielka", „Czernuszka", a wreszcie moja „chrześniaczka" „Zwiezdoczka". Odbyła ona podróż kosmiczną wraz z manekinem w fotelu pilota. Przy tym starcie byłem obecny.

Pierwszy kosmonauta świata J. Gagarin, autor niniejszego artykułu.

Nawet teraz, po upływie długiego okresu czasu, trudno jednym wszechogarniającym słowem określić uczucia, które zawładnęły mną przed moim startem. Radość? Nie, to była nie tylko radość. Duma? Nie, to nie była zwykła duma. Przepełniało mnie ogromne, prawdziwie ludzkie szczęście. I równocześnie — uczucie ogromu ciążącej na mnie odpowiedzialności.

NA zawsze pozostanie w mej pamięci **pogodny wiosenny dzień i szeroki, jak ocean, kazachski step. 12 KWIETNIA 1961 ROKU. Kosmodrom Bajkonur.** Ostatnie minuty pożegnania z Ziemią. Skupione, zmęczone zarazem, twarze przewodniczącego Komisji Państwowej, głównego konstruktora i teoretyka kosmonautyki, naukowców, inżynierów, lekarzy. I dodające otuchy spojrzenie wiernego przyjaciela **Hermana Titowa.** Wpatrywałem się w potężną rakietę nośną, która miała mnie wznieść tam, gdzie jeszcze dotychczas człowiek nigdy nie był. Nie mogłem się napatrzeć temu cudowi współczesnej nauki i techniki. W gigantycznym korpusie rakiety, w śmiałych liniach „Wostoka", ucieleśniły się ścisła myśl matematyków, natchnienie radiotechników i specjalistów w dziedzinie automatyzacji, pomysły metalurgów i chemików, twórczy geniusz konstruktorów, technologów, bohaterska praca robotników.

DZIŚ, choć minęły już dwa lata, widzę jak żywe wszystkie szczegóły etapów mego lotu. Niezapomniane obrazy rysują się tak wyraziście jakby się to zdarzyło wczoraj. Dołem przepływają lądy naszej planety. Przez iluminator dokładnie widać łańcuchy górskie, wielkie rzeki, wyspy i brzegi morskie. Ciemniejsze, z lekka pobłyskujące, plamy wody prześwitują przez mgiełkę obłoków. A w górze, nad tym wszystkim — czarne niebo usiane jaskrawymi gwiazdami, nieruchomymi, świecącymi bez zwykłego dla oka ludzkiego mrugania.

28.000 km/godz. — z taką niezwykłą na Ziemi szybkością mknął „Wostok" nad oceanami i kontynentami. I chociaż odległość między kabiną pojazdu i Ziemią przekraczała nieraz trzysta kilometrów — nie czułem się samotny. Łączność działała bez zarzutu.

ZAKOŃCZYŁ się pierwszy lot człowieka w Kosmos — rozpoczął się nowy etap w opanowaniu Wszechświata przez ludzi. Fakty świadczą wymownie o tym, jak daleko Związek Radziecki wyprzedził tu USA.

Minie jeszcze jakiś czas i potężne rakiety poniosą Ziemian **ku Księżycowi, na Marsa, na Wenus.** Być może jednym z takich pojazdów wypadnie dowodzić również i mnie. Nie ma co ukrywać — jest to moje marzenie.

Jurij GAGARIN
(oprac. z)

Pomnik dla uczczenia zdobycia kosmosu w Moskwie. Autorem rzeźby jest artysta D. Postnikow.

Przed paru dniami przyholowany został ze swego zimowiska do miejsca letniego postoju obok mostu Poniatowskiego dworzec wodny na Wiśle w Warszawie. Na zdjęciu: dworzec wodny podczas holowania.

CAF — fot. Miedza

WAKATY... za KIEROWNICĄ

123 autobusów gdańskiej PKS, kursujących na 202 liniach stałych, przewiozło w ub. roku ponad 12 milionów pasażerów. W związku z powiększeniem taboru o nowe „Jelcze" i „Sany" plan przewozów pasażerskich w br wzrósł do 15.700.000 osób.

RUCH PRZYNOSI AKUMULACJĘ

PKS jest jednym z tych przedsiębiorstw, które dają **pokaźny dochód, zasilający budżet wojewódzki.**

Dzieje się tak m. in. wskutek wysokiego stosunkowo wskaźnika zapełnienia autobusów. I tak średnio w ub. roku wskaźnik ten wyniósł w przypadku Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS w Gdańsku 0,582. To dużo, jeśli wskaźnik ten niższy był np. w Białymstoku, Olsztynie, Koszalinie i Szczecinie. W Czechosłowacji analogiczny wskaźnik wynosi średnio zaledwie 0,350, co wiąże się — nawiasem mówiąc — z większą wygodą pasażerów.

Ostatecznie jednak **na brak wygody narzekać u nas nie możemy.** Zwłaszcza na liniach stałych, objętych rozkładem jazdy. Gorzej z wynajmem autobusów w okresie letnim na różne wycieczki i week-end'y. Rezerwa wozów w stosunku do potrzeb jest jeszcze za mała.

KIEROWCÓW ZATRUDNIMY OD ZARAZ

PROBLEM nie do rozwiązania — jak na razie — narasta jednak gdzie indziej: w przewozach towarowych. W ub. roku gdańska PKS przewiozła 2,2 mln ton ładunku, w br. roku — znowu w wyniku zwiększenia taboru — plan ten wzrośnie.

Co ciekawe, zdarza się ostatnio coraz częściej, że **liczba wozów towarowych bez obsady kierowców sięga dziennie 15.** Nie ma po prostu kogo posadzić za kierownicą. Sytuacja zaostrza się w okresie jesiennym. Ale nie tylko: gdańska PKS nie jest zdolna pokryć zapotrzebowań na usługi transportowe także w innej porze roku. Deficyt ten dochodzi gdzieś do 10—15 proc. zapotrzebowania.

A tabor rośnie z roku na rok, rosną też i potrzeby w tym zakresie, zwłaszcza na Wybrzeżu, gdzie coraz częściej rozważa się możliwość zastosowania tego typu trakcji w rozładunkach portowych.

Deficyt kierowców — nazwijmy rzecz po imieniu — jest zjawiskiem typowym nie tylko w PKS. Dotyczy to również i innych przedsiębiorstw, dysponujących taborem ciężarowym. I chyba nie tylko na Wybrzeżu...

ROBIĄ CO MOGĄ, ALE MOGĄ NIEWIELE

WE Wrzeszczu działa przyzakładowy **ośrodek szkoleniowy PKS** o średniej przepustowości miesięcznej ok. 30 osób. Ale co z tego, kiedy ośrodek nastawiony jest prawie wyłącznie na podwyższanie kwalifikacji kierowców już pracujących w PKS.

Od roku 1961 rozwija działalność w Elblągu przyzakładowa 2-letnia szkoła kierowców. Roczna przepustowość 40 osób. I to wszystko. Usiłowano otworzyć podobną placówkę w Gdańsku, ale plany przekreśliła prozaiczna rzeczywistość lokalowa.

Wskutek deficytu kierowców omija się zarządzenie ministra komunikacji, w myśl którego kierowca nie powinien dłużej pracować, niż 220 godzin miesięcznie. Kierowcy pracują po 240 godzin, a nawet i więcej. Prowadzi to do osłabienia i przytępienia refleksu kierowcy. Zmęczenie. A stąd — prosta droga do wypadku.

Okolicznością łagodzącą jest fakt, że przeciętny wiek kierowcy PKS w woj. gdańskim waha się w granicach 30—35 lat. Poza tym przedsiębiorstwo dokłada starań, aby każdy z kierowców przynajmniej raz w roku poddał się badaniom psychotechnicznym, określającym jego przydatność zawodową.

WYCHOWYWAĆ — ZAMIAST POHUKIWAĆ

ROZWÓJ **gospodarki — to rozwój transportu.** Truizm? Nie do końca, skoro aktualny stan rzeczy coraz bardziej zaczyna przypominać pod względem kadrowym sytuację podbramkową. Może jeszcze nie dziś, ale w wypadku nie przedsięwzięcia zaraz odpowiednich środków — jutro, na pewno! Zwłaszcza, że liczba kandydatów na kierowców nie wzrasta, lecz maleje. Odwrotnie proporcjonalnie do potrzeb. Dlaczego?

Płace? Prawdopodobnie, ale **wszystkiego płacami wyjaśnić się nie da.** Powiedzmy szczerze: wokół kierowcy zachowało się jeszcze w odczuciu społecznym coś w rodzaju pojęcia gorszej kategorii pracownika. Trochę lekceważenia, przejętego w spadku po dawnych czasach. No, bo przecież kierowca spełniał w wielu wypadkach przy kierownicy funkcje lokajskie dla „jaśnie pana". A tymczasem dziś kierowca nie tylko nie jest wcale „czymś" gorszym, lecz — przeciwnie — spełnia poważną rolę w gospodarce narodowej.

Inny aspekt tej sprawy. Nie ma co taić: **wielu kierowców ucieka od zawodu częściowo i dlatego, że nie może pogodzić się często z dość nonszalanckim traktowaniem.** Co tu dużo gadać: na szosie czy na ulicy **patrol drogowy zawsze MUSI mieć rację** bez względu na okoliczności. A konsekwencje niezawinionych często sytuacji są bolesne. Oczywiście — dla kierowców. Czyli, że **przydałoby się więcej życzliwości i tzw. ludzkiego bardziej podejścia** ze strony służby ruchu do ludzi zza kierownicy. Więcej wychowywać — mniej pohukiwać...

WNIOSKI, z którymi występuję, mają niewątpliwie charakter dyskusyjny, ale dyskusja taka — żeby **przysłowiowy Polak nie był mądry po szkodzie** — wydaje się celowa.

I tak należy chyba rozwinąć nieco więcej niż dotąd propagandy wokół zawodu kierowcy. Tej pozytywnej, zachęcającej, bo tej drugiej jest pod dostatkiem. I stąd właśnie niedostatek kierowców...

Chodzi o **propagandę podnoszącą rangę zawodu kierowcy** i przyznającą mu należne miejsce w systemie naszej gospodarki. Ale sama propaganda, to dopiero wstęp. Coś musi się za tym kryć konkretnego, co propagandę tę uzasadni. A zatem: jeśli trudno byłoby dziś mówić o rewizji płac, to łatwiej można dyskutować o rozszerzeniu wachlarza różnych przywilejów socjalnych.

W każdym razie z której strony problem trzeba ruszyć. Im wcześniej uda się tego dokonać, tym mniej rozczarowań. Już w najbliższym czasie!

Artur WELSKI

PERSPEKTYWY Łączności u naszych sąsiadów

Dni Elektrotechniki Radzieckiej w Polsce, które trwały od 2 do 8 kwietnia br., dały okazję do przedstawienia szerokiemu ogółowi społeczeństwa jednego z działów elektrotechniki, jakim jest łączność przewodowa.

ŁĄCZNOŚĆ w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, w porównaniu z innymi dziedzinami nauki i techniki jest stosunkowo młodą gałęzią, która w ostatnich 50 latach osiągnęła bardzo wysoki stopień rozwoju.

Warto więc zapoznać czytelnika jak będzie postępować doskonalenie środków łączności w Kraju Rad w najbliższym dwudziestoleciu. Przede wszystkim gruntownej zmianie ulegnie **międzymiastowa łączność telegraficzno-telefoniczna.** Linie napowietrzne będą zastępowane na wielką skalę przez linie kablowe i linie radiowe. To pozwoli na uzyskanie pewniejszej łączności, jak również na utworzenie wielkich wiązek łączy oraz **na przekazywanie programów telewizyjnych na duże odległości.**

W ostatnich latach w Związku Radzieckim wybudowano już szereg potężnych magistrali linii kablowych i radiowych, w tym na Kaukaz i do dzielnic świeżo zagospodarowanych i na Daleki Wschód. Ta ostatnia trasa jest najdłuższą z wybudowanych na świecie. Spośród uruchomionych nowych magistrali, **linia kablowa dla telefonii i telewizji łącząca Moskwę — Kijów — Lwów** została wyposażona w aparaturę telefonii wielokrotnej, wyprodukowaną w Kraju Rad.

W najbliższym czasie będzie zakończona **budowa takiej samej magistrali kablowej na terytorium Polski, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, co da możliwość oddania do eksploatacji wielkiego kompleksu łączy telefonicznych, telegraficznych, radiofonicznych i telewizyjnych w relacji Moskwa — Katowice — Praga — Berlin.** Relację tę nazwano **MAGISTRALĄ „PRZYJAŹNI".**

Na terytorium całego Kraju Rad zamierza się uruchomić **jednolitą, pełnoautomatyczną sieć telefoniczną.** W ciągu najbliższych trzech lat jest planowane wyprowadzenie pełnoautomatycznej łączności telefonicznej na 30 głównych kierunkach, w tym między takimi miastami jak Moskwa, Leningrad, Kijów, Charków, Kujbyszew, Mińsk i inne. Będą również skonstruowane automaty uliczne dla telefonicznej łączności międzymiastowej oraz automaty telefotograficzne.

W roku 1961 po raz pierwszy w Związku Radzieckim zainstalowano doświadczalne **urządzenia do łączności wideotelefonicznej** pomiędzy trzema głównymi miastami Moskwą, Leningradem i Kijowem. Mieszkańcy tych miast mogą obecnie przeprowadzać między sobą rozmowy telefoniczne ze specjalnych rozmównic, widząc jednocześnie swego rozmówcę na ekranach, przystosowanych do tego rodzaju łączności — telewizorów.

W Związku Radzieckim zamierza się znacznie przyspieszyć tempo rozwoju telefonicznych sieci miejskich, wprowadzając na szeroką skalę **automatyczne centrale telefoniczne systemu krzyżowego.** Szerokie zastosowanie central systemu krzyżowego prowadzi do poprawy łączności telefonicznej, zwiększenia czasu pracy urządzeń i obniżenia kosztów eksploatacyjnych.

Opracowanie central telefonicznych systemu krzyżowego jest koordynowane w ramach **Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej** z przedstawicielami państw obozu socjalistycznego. Udział w opracowaniach biorą również **polscy specjaliści** (mają cy swoją komórkę rozwojową także **na Wybrzeżu**), ponieważ kraj nasz jest szczególnie zainteresowany wprowadzeniem do eksploatacji central telefonicznych nowego typu. Istnieją bowiem u nas obecnie warunki korzystne dla wprowadzenia nowego systemu, wobec szeroko zakrojonej akcji rozbudowy sieci telefonicznej w krajowych ośrodkach miejskich w pierwszej kolejności.

Dalszym postępem w rozwoju i udoskonaleniu miejskiej łączności telefonicznej będzie wybudowanie **automatycznych central telefonicznych elektronowych.** W Związku Radzieckim opracowano już model doświadczalny automatycznej centrali telefonicznej ze sterowaniem elektronowym.

Na terenach wiejskich w Kraju Rad realizuje się również **masową radiofonizację osiedli.** Liczba pracujących w całym kraju radiowęzłów wiejskich wynosi już ponad 15 tysięcy. W niedalekiej przyszłości radiofonizacja wiejskich osiedli będzie w pełni zakończona.

mgr inż.
K. MAJCHRZAKOWSKI

Angielskie święto wiosny

Londyńczycy jadą do Brighton

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z LONDYNU)

Wiosna w Anglii przychodzi wcześniej niż u nas. Zdarza się, że już w marcu Hyde Park w centrum Londynu, ogrody kensingtońskie i słynne Kew Gardens — olbrzymie tereny botaniczne ciągnące się wzdłuż Tamizy — pokryte są łanami żonkili, narcyzów i tulipanów. Po zimie, w ciągu której większość dni jest „smogy" — od słowa „smoke" (dym) i „fog" (mgła) — po długim okresie kiedy gęsta zawiesina sadzy i mgły stoi nad miastem i zagraża zdrowiu a nawet życiu, można wreszcie wylec do parków.

— *Radio i telewizja podały komunikat, że okna mają być zamknięte* — mówi mi przygnębionym głosem moja gospodyni, cierpiąca na astmę. Wyjmuje swój aparacik tlenowy i zagłębia się w fotelu. To właśnie jeden z tych nagroźniejszych dni zimy, kiedy widoczność na dworze równa się zeru, kiedy cała komunikacja, prócz metra, stoi a radio podaje komunikaty o trującym działaniu powietrza. Umiera wtedy wielu astmatyków a jest to w Londynie choroba społeczna.

Nic więc dziwnego, że **na stanie wiosny witane jest tu głębokim, ogólnym westchnieniem ulgi i radości.** Co prawda nie przejawia się ona orgiastycznie — to nie leży w charakterze Anglików — ale daje się zauważyć wszędzie. Przede wszystkim ludzie **zaczynają mówić o pogodzie:** w chwilach niebezpiecznych o krytycznym temacie się milczy to też typowa cecha Anglików — i tłumnie wylegają na ulice do parków. A gdy zbliża się week-end, pucują swe „karawany" (spolszczenie angielskiego słowa „caravans" świetnie oddaje charakter tych wehikułów), by udać się na wycieczkę za miasto.

Ponieważ soboty wolne są od pracy, wyprawa wyrusza przeważnie już w piątek wieczór. Kierunek najczęściej południowy: **Na Brighton!**

Brighton w epoce wiktoriańskiej, w epoce „Sagi rodu Forsyte'ów" — kurort światowej sławy, przejął batutę po Bath, ojcu wszelkich „zdrojów i wód". Do Bath, w pobliżu Bristolu, jeździło się końmi w epoce Fieldinga i rozbójników na drodze, do Brighton — już pierwszymi automobilami lub pociągiem w epoce królowej Wiktorii, premiera Disraelego i świetności imperium brytyjskiego.

Wzdłuż monotonnego, kamienistego wybrzeża rozsiadły się na kilkukilometrowej długości pensjonaty, hotele i zajazdy. Zgodnie ze stylem architektury wiktoriańskiej nie dzieli je od siebie żadna wolna przestrzeń, żaden prześwit. Łączą się z sobą bokami tworząc jednolitą, smutną, choć miejscami kapiącą od bogatych niesmacznych ornamentacji ścianę płaczu.

Rzeczywiście płakać się chce patrząc na Brighton. Bardziej „wyrobieni" Anglicy mówią dziś: „Ohydne Brighton!" i jeżdżą do modnego w tej chwili i piekielnie drogiego **Torquay** w Kornwalii lub **Blackpool** na północno-zachodnim Wybrzeżu, ale szara brać Londynu wali nadal na week-end lub Wielkanoc do Brighton.

Wśród zimnych podmuchów wiatru znad kanału La Manche (który Anglicy uparcie nazywają angielskim), szczelnie owijają się w swoje niezawodne **„macintoshe"**: szesnaście razy na godzinę zrywa się tu wiosenna ulewa, zwana słusznie **„shower"** (prysznic) i przechadzają się rozradowani i odświętni, wydając okrzyki zachwytu i zadowolenia: **„Wonderful! How Lovely! Splendid Weather!"** (cudownie, uroczo, wspaniała pogoda!) wszędzie rozbrzmiewa gwar dzieci, które mają w okresie wielkanocnym trzy tygodniowe ferie szkolne, sine z zimna, ale niezrażone, bo hartuje się je tu od maleńkości, próbują się nawet taplać w lodowatej wodzie. Prawdziwe święto wiosny!

Ewa BERBERYUSZ

Wieczór muzyczny w klubie TPPR

W woj. Klubie TPPR w Gdańsku program zajęć jest bardzo urozmaicony. Zbierają się tu miłośnicy literatury rosyjskiej i radzieckiej, słuchają odczytów i dyskutują. We wtorki odbywają się kursy konwersacji rosyjskiej dla zaawansowanych, a w środy dla początkujących oraz słuchaczy, którzy już przeszli na II stopień nauki. W czwartki w klubie można spotkać młodych plastyków, a niemal co dzień posłuchać dobrej muzyki, obejrzeć program telewizyjny i popatrzeć na film.

Koncerty najczęściej odbywają się z płyt, ale od czasu do czasu przychodzi młodzież ze szkół muzycznych by zagrać i zaśpiewać kolegom.

Na zdjęciu: wieczór muzyczny w wykonaniu uczennic średniej szkoły muzycznej z Wrzeszcza: Janiny Kostyszyn, Brygidy Skiby, Marii Szczepaniak. Przy fortepianie Tamara Włoszat.

Fot. Wł. Nieżywiński

Charles Aznavour już za kilka dni...

Doskonały piosenkarz i aktor filmowy przyjeżdża za kilka dni do Polski z własnym zespołem muzycznym. Zapowiadać będzie Lucjan **Kydryński.** Aznavour zaczyna swe tournée po Europie od Gdańska, gdzie wystąpi 18 i 19 bm. w hali Stoczni Gdańskiej o godz. 19 min. 30. Śpiewać będzie również w stolicy, i Krakowie, a potem — Moskwie, Berlinie, Rzymie, Madrycie i Nowym Jorku.

Bilety — miły prezent świąteczny — dla miłośników piosenki sprzedaje „Orbis" i „Balt-Tourist".

Miało być wesele

KTO MA RACJĘ?

W dniu 10 bm. udałem się do sklepu GS w Pruszczu Gd. z artykułami spożywczymi po cytryny, które właśnie sprzedawano. Gdy po długim oczekiwaniu zbliżyłem się wreszcie do lady, powiedziano mi, że... cytryn nie dostanę, ponieważ jestem mieszkańcem Straszyna. To, że jestem pracownikiem Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Pruszczu nie jest ważne. Sprzedawczyni uparcie stała „przy swoim zdaniu". Stanowisko ekspedientki, wydaje mi się (czy to była jej własne?) nie tylko było nietaktem, ale i chyba niezbyt handlowe. Piszę tę skargę, prosząc o zamieszczenie jej w rubryce „Śmiało i szczerze" oraz wypowiedzenie się kto w tym wypadku miał rację: ja — czując się takim samym klientem jak wszyscy inni, czy sprzedawczyni, która potraktowała mnie jak intruza.

Józef J. ze Straszyna

OD REDAKCJI: Ekspedientka postąpiła niesłusznie. Każdy może wszystko co jest dostępne w wolnej sprzedaży kupić w każdym mieście, a nie tylko w miejscu zamieszkania. Mamy nadzieję, że Zarząd GS nie wydał takiego bezsensownego zarządzenia.

Z kroniki wypadków

We Wrzeszczu na ul. Grunwaldzkiej, samochód ciężarowy „Star-25", prowadzony przez Józefa R., pragnąc uniknąć najechania na przechodzącego przez jezdnię Tadeusza F., skręcił raptownie w lewo. Przechodzień jednak, będąc pod wpływem alkoholu nie zdążył się w porę usunąć i potrącony przez samochód doznał rany tłuczonej głowy.

POŻARY

Wczoraj nad ranem uległ śmierteinemu zaczadzeniu Julian Bielski zamieszkały w Lęborku przy ul. Chopina 12. Przyczyną śmierci był dym wydobywający się z palącej kanapy.

* * *

Gdańska Straż Pożarna była wczoraj kilkakrotnie wzywana do pożarów, spowodowanych przez bawiące się bez opieki dorosłych, dzieci. M. in. paliło się wysypisko śmieci przy ul. Wrzosowej w Gdańsku oraz trawa w lesie oliwskim przy ul. Spacerowej.

Przypominamy więc rodzicom i opiekunom dzieci, by zwrócili większą uwagę na swe pociechy. Zapałki w rękach dzieci mogą się stać przyczyną groźnych pożarów.

* * *

W Suliczycach (pow. Puck) spaliła się stodoła ze zbożem oraz 2 przybudówki z maszynami rolniczymi w gospodarstwie Antoniego Widaka. Straty szacuje się na ok. 160 tys. złotych. Pożar spowodował 8-letni syn gospodarza.

Druk GZG. Zam. 901. C-4.

Uniwersytety przy hotelach robotniczych zdały egzamin

Wczoraj wieczorem w hotelu robotniczym przy ul. Piastowskiej w Oliwie odbyło się uroczyste zakończenie I roku pracy Uniwersytetu Powszechnego TWP przy Gdańskim Przedsięb. Budownictwa Przemysłowego. Poza słuchaczami i wykładowcami wzięli w nim udział przedstawiciele dyrekcji przedsiębiorstwa, Rady Zakładowej, Komitetu Zakładowego i nawet Okręgowego Zarządu Zw. Budowlanych.

Najpierw trzydziestu słuchaczom, którzy przez cały rok pilnie uczęszczali na wykłady, wręczono zaświadczenia, potem krótkie sprawozdanie z pracy uniwersytetu złożył jego kierownik WŁADYSŁAW ANDRUSZKIEWICZ, później — nadszedł czas na swobodną rozmowę przy kawie. Jeszcze tylko wspomnieć warto, że Rada Zakładowa najpilniejszym słuchaczom przekazała upominki książkowe, które otrzymali m. in. JÓZEF CZYŻYK, STANISŁAW ZAJĄC, JERZY DRESZNER, CZESŁAW KARWOWSKI, TEOFIL OSIECKI I MARIAN SZKOŁA.

Zakończenie roku było więc szczególnie uroczyste. I nie bez przyczyny.

Uniwersytet Powszechny w Oliwie jest bowiem jedną z dwóch pierwszych otwartych jesienią ub. roku, niejako na próbę przez TWP placówek w hotelach robotniczych. Drugi istnieje w Gdyni, w hotelu przy ul. Śląskiej. Próba, czy jeśli kto woli — eksperyment — polegała na tym, że środowisko mieszkańców hoteli robotniczych jest szczególnie trudne, m. in. z uwagi na płynność pracowników, a co zatem i mieszkańców hotelu oraz rekrutujących się spośród nich słuchaczów. Przykładowo: na oliwski uniwersytet zapisało się z początku roku nauki 58 osób, a ukończyło rok tylko 30, bo: część powołana została do wojska, część zmieniła pracę itd.

Tym niemniej próba organizowania tego typu uniwersytetów powiodła się. **Zainteresowanie wykładami było duże, ci, którzy „wciągnęli się", uczęszczali na wykłady regularnie i obecnie mówią już o roku przyszłym wysuwając propozycje tematyczne zajęć z zakresu np. ekonomiki zakładu, techniki telewizji i filmu** i in. W br. — co warto podkreślić — tematem naczelnym była kultura i etyka życia codziennego, a obok tego wybrane zagadnienia z medycyny, prawa i bhp. W ramach pracy uniwersytetu odbywał się też kurs języka angielskiego. Organizowano ponadto wycieczki — do obserwatorium w Oliwie, na wystawę bhp. Wreszcie z dużym zainteresowaniem przyjęli słuchacze spotkanie z o. działaczem Polonii Gdańskiej, Kledzikiem.

Warto podkreślić też, że powstanie uniwersytetu i jego działalność jest, nie mniejszą niż TWP, zasługą kierownictwa GPBP finansującego działalność tej placówki. I nie tylko zresztą. Życzliwe zainteresowanie dyrekcji sięga dalej, czego dowodem m. in. obietnica zakupienia dla uniwersytetu epidiaskopu, rzutników i magnetofonu oraz wyremontowania nieczynnego obecnie aparatu projekcyjnego. W pracy uniwersytetu, w drugim roku jego istnienia bardzo te pomoce przydadzą się. (it)

Nie wiadomo - to źle

Dzieje się to 11 bm. w sklepie PSS nr 8 i w sklepie MHD nr 60 w Gdańsku. Klient prosi o sprzedaż jaj. Ekspedientka żąda po 2,20 za sztukę. Klient kwestionuje. I słusznie. Od 10 bm. obowiązuje bowiem cena 2 zł za sztukę (I gat.). Ale ekspedientka się upiera „nic jej nie wiadomo" o zniżce ceny jaj. Klient potrzebował jaj, więc zapłacił po 2,20 za szt. (rachunek do wglądu).

Ekspedientce „nie było wiadomo". To źle. Personel sklepów musi być natychmiast poinformowany o wszelkich zmianach cen i natychmiast się do nich stosować. A jeśli ma jakiekolwiek wątpliwości, to istnieje jeszcze jedna droga skontrontowania danych — telefon do zarządu. (h)

Zmiana przystanków i objazd

Dyrekcja WPK GG podaje do wiadomości, że z powodu przebudowy ulicy Grunwaldzkiej i zamknięciem dla ruchu kołowego wylotu ul. Armii Radzieckiej w Oliwie **autobusy linii 101, 122 i nocne 240 jadące z Sopotu będą kursować od dnia 11 bm. objazdem ulicami Opacką, Cystersów, Armii Polskiej, Polanki i Derdowskiego do ul. Grunwaldzkiej.**

Przystanek linii 101 w kierunku Gdańska znajdujący się na ulicy Grunwaldzkiej przy ul. Majkowskiego zostanie **przeniesiony za skrzyżowanie z ul. Derdowskiego.** Przystanek linii **122 i 240** znajdujący się przy pętli tramwajowej zostanie **przeniesiony na ul. Grunwaldzką na wspólny przystanek linii 101 w kierunku Gdyni.**

Recitale fortepianowe studentów PWSM w Sopocie

MACIEJ SZYMAŃSKI

Grę **Macieja Szymańskiego**, studenta drugiego roku PWSM w Sopocie, z klasy prof. Śliwińskiego — omawiałem niedawno z okazji udziału w zbiorowym koncercie studenckim ku czci 100-lecia urodzin Klaudiusza Debussy'ego. Recital ostatni, na którym wykonał program znacznie obszerniejszy, potwierdził na ogół moją opinię o tym bardzo dobrze zapowiadającym się młodym pianiście.

Dysponuje on już znaczną techniką, ton posiada jędrny, nośny i ze znaczną już swobodą nadaje właściwy styl tak pod tym względem zróżnicowanym utworom, jak organowe Preludium i Fuga a moll Bacha w transkrypcji Liszta, jak dwie etiudy i Ballada As dur Chopina — czy też cykl Zarębskiego „Les vozes et les epines", lub „Les Estampes" Debussy'ego. Wydaje się, że indywidualność M. Szymańskiego skłania się w kierunku muzyki nowocześniejszej. Przemawia za tym jakby większa zażyłość z utworami II części programu (tzn. właśnie Zarębskiego, Debussy'ego, oraz wykonanych nad programem „Monuments Perpetuels" Poulenc'a).

Jako całość — program został sumiennie przygotowany i drobiazgowo przemyślany, co w niemałym stopniu zawdzięczać należy wytrawnemu kierunkowi pedagogicznemu prof. Śliwińskiego.

JACEK POTYRAŁA

Następnego dnia — w auli Politechniki Gdańskiej — odbył się recital Jacka Potyrały, studenta I roku, z klasy prof. Krystyny Jastrzębskiej. Wykonał on również trudny program (z Sonatą „Walderteinowską". Beethovena i Balladą F. Chopina na czele) — i na ogół równie dzielnie wywiązał się z zadania. Wykazał również wysoki poziom techniczny — oraz w wielu fragmentach piękny, głęboki ton (np. cz. Sonaty, początek Ballady, Nokturn cis).

Wykazał niewątpliwie zacięcie pianistyczne i inteligencję muzyczną. W przeciwieństwie do poprzednika — wydaje się, że jego predyspozycje grawitują raczej w kierunku muzyki romantycznej. Zastrzeżenie jedynie wywołuje — brak niezawodnej precyzji rytmicznej. Były to sporadyczne wypadki co prawda — ale były — a być nie powinny. Specjalnie raziły w mazurkach (Mazurek F — niewytrzymywanie wartości nut i pauz), jakkolwiek zdarzały się i w innych utworach. (I cz. Sonaty, Fantaisie — Impromptu). Walka z tą „skazą" stanowi niewątpliwie przedmiot żywej troski tak wybitnej pianistki i pedagoga, jakim jest jego wieloletnia nauczycielka, prof. Krystyna Jastrzębska. Jesteśmy przeświadczeni, że słowa te będą jej na rękę, i że powita je, jak słowa sprzymierzeńca. Lecz decydującym czynnikiem w zlikwidowaniu tego niedociągnięcia będzie oczywiście przede wszystkim — energia i umiejętność zdobycia się na wysiłek — samego J. Potyrały!

W rezultacie — obaj chłopcy spisali się dzielnie — i zaliczyć ich należy do tych wychowanków szkoły, których dalszy rozwój zasługuje na baczniejsze zainteresowanie z naszej strony.

Stanisław BIELICKI

Co gdzie kiedy w Trójmieście

TEATRY

NIECZYNNE

KINA

GDAŃSK — „Przyjaźń" — „Dziewczyna z dobrego domu" pol. od 16 lat — godz. 17, 20. „Wrzos" — „Krzyżacy" polski od 12 lat g. 16, 19.30. „Motława" — „Książę i aktoreczka" USA od 16 lat g. 15.45, 18, 20.15. WRZESZCZ — „Bajka" — „X-25 wzywa" jug. od 12 lat g. 12.30, 17.30. „Tramwajarz" — „Safira" ang. od 16 lat godz. 16, 18, 20. NOWY PORT — „1 Maja" — „Kopciuszek" — radz. od 9 lat g. 16, 18. OLIWA — „Delfin" — „Śniegi w żałobie" USA od 12 lat godz. 15.45, 18, 20.15. SOPOT — „Polonia" — „Przygody Krosza" radz. — od 14 lat g. 16, 18. GDYNIA — „Goplana" — „Siedmiu wspaniałych" USA — od 14 l. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Klubowe" — „Karmazynowy pirat" USA od 12 lat godz. 18, 20.15. „Mewa" — „Nikt mnie nie kocha" węg. od 18 lat — godz. 19.

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE na dzień 12 kwietnia 63 r. PIĄTEK

LOKALNE:

12.45 — „Dzień niesie ryzyko", 16.05 — Najnowsze piosenki, 16.25 — Audycja UTSK, 16.40 — 10 min. o Filharmonii, 16.50 — „Znak pierwszej jakości", 17.00 — Muzyka krajów nadbałtyckich, 17.30 — Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Burowie i Bantu", 18.00 — Muzyka rozrywkowa, 18.30 — Po tamtej stronie Odry, 18.42 — Serwis rybacki.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.15 — Fragmenty ballady „Świtezianka" do słów A. Mickiewicza — Z. Noskowskiego, 13.00 — Utwory na tubę, 13.20 — Chwila muzyki, 13.25 — „Łańcuch Kościeja", 13.45 — Muzyka symfoniczna kompozytorów słowiańskich, 14.30 — „Co przynoszą nowe „Problemy"?, 14.45 — Utwory fortepianowe, 15.00 — Nastrojowe melodie, 15.30 — „I ty zostaniesz Indianinem", 15.55 — Chwila muzyki, 18.45 — Z cyklu: „Sezamie otwórz się", 19.05 — Muzyka i aktualności, 19.30 — Koncert symfoniczny, 20.22 — Dyskusja literacka (w przerwie koncertu), 20.42 — d. c. koncertu, 21.54 — Melodie taneczne, 23.05 — Pogodne melodie.

TELEWIZJA

na dzień 12 kwietnia 63 r. PIĄTEK

17.30 — Wiadomości dziennika TV. 17.35 — Program dla dzieci. 18.25 — „Namiary", 18.55 — Wszechnica Telewizyjna. 20.10 — „Medycyna i praca". 20.40 — „Jej życie" — film fabul. prod. radz. od lat 14. 21.55 — Wiadomości dziennika TV.

Roboty na dworcu gdańskim

Załoga Oddziału Robót Budowlanych PKP w Gdańsku przygotowała już boczny hall dworca do układania okładzin marmurowych i granitowych przez specjalistów z Szydłowiecko - Kunowskiego Przedsiębiorstwa Kamieniarskiego (tego samego, które wykonywało wykładziny hallu głównego).

W części podziemnej buduje się urządzenia sanitarne. Wykończono już w stanie surowym pomieszczenia na łazienki i ubikacje, podobnie jak i salonu fryzjerskiego.

Na zapleczu kas biletowych przygotowuje się pomieszczenia rekreacyjne i higieniczne dla kasjerek jak również pokoje i pomieszczenia socjalne dla innych placówek kolejowych.

Zaawansowane są również prace przy przebudowie części gastronomicznej.

Kierownictwo robót jest zdania, że wobec utrzymywania się prac w ramach harmonogramów, termin oddania do użytku publiczności zasadniczej części dworca w dniu 1 lipca, będzie dotrzymany. (st)

Przed świętem klasy robotniczej

W dniu wczorajszym w Gdańsku ukonstytuował się **Miejski Komitet Obchodu Święta Klasy Robotniczej 1 Maja** — w liczbie 39 osób.

W skład komitetu weszli przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i zakładów pracy.

Przewodniczącym Komitetu Obchodu 1 Maja — wybrany został I sekretarz KM PZPR **Jerzy Hajer.**

Komitet powołał dwie komisje — propagandową i organizacyjną.

Z owoców jeszcze mrożonki z warzyw - więcej nowalijek

W ostatnich przedświątecznych dniach wzrósł popyt na warzywa i nowalijki. Jak na razie kłopotów z zaopatrzeniem w marchew, ziemniaki, „obowiązkowy" do sałatek seler, pietruszkę i por nie ma, coraz więcej też ukazuje się nowalijek. Gdyńskie przedsiębiorstwo „Warzywa - Owoce" rozprowadza **dziennie ogółem ok. 10 tysięcy pęczków rzodkiewki, koperku, szczypiorku i sałatki.** Głównymi dostawcami nowalii są okoliczne ogrodnictwa, trochę towaru sprowadza się z województwa poznańskiego, bydgoskiego i warszawskiego. Jeszcze przed świętami sklepy otrzymają większe partie botwinki i świeżych ogórków.

Nie brak również wszelkich przetworów warzywniczych, natomiast występują pewne braki kiszonej kapusty. Powodem kapuścianych zakłóceń jest nienormalna fermentacja kapusty, kwaszonej w silosach, po prostu ostre mrozy i niedostateczne ogrzewanie zahamowały proces fermentacji. Stąd też niektóre partie kapusty trzeba wycofywać ze sprzedaży, gdyż nie nadaje się do spożycia (jest bardzo gorzka).

Z owoców jeszcze są mrożonki: w Gdyni i Sopocie pod dostatkiem **truskawek i wiśni.** Są też w sprzedaży **późnozimowe jabłka, ale wyglądają tak mizernie, że brak na nie amatorów.** Ukazało się też trochę cytryn i pomarańczy, lecz wiadomo, że ilość ich nie zaspokoi wszystkich apetytów.

(Jar)

O tym warto wiedzieć

SEZON MOTOROWY JUŻ SIĘ ROZPOCZĄŁ

Piękna pogoda zachęca zwolenników sportu motorowego do korzystania z posiadanych motocykli. Pragnąc dopomóc wszystkim nowym posiadaczom motocykli, w zdobyciu prawa jazdy, Gdański Auto-Moto-Klub „Budowlani" organizuje od 22 bm. na zlecenie PZM kurs motorowy. Zapisy przyjmuje się w siedzibie klubu w Gdańsku, Wały Jagiellońskie 16, p. 1 w godz. 15—17 (soboty 13—17).

SĄ JESZCZE MIEJSCA NA KURSIE...

...przygotowawczym do egzaminów na uprawnienia budowlane, który rozpoczął się 1 kwietnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Zrzeszenia Inż. i Techników Sanitarnych w godz. 13—16 w Gdańsku, Wały Jagiellońskie 38.

MUZEUM POMORSKIE

zamknięte będzie dla zwiedzających w niedzielę 14 bm., a otwarte — w poniedziałek od godz. 10 do 15.

Śmiało i szczerze wydrzeć

Kuropatwy wyjaśniają...

My — niżej podpisane (kuropatwy) uprzejmie informujemy, że slogan „więcej nas — więcej cukru", uwieczniony na opakowaniach kostek cukru, produkowanych przez cukrownię Chybie, nie oznacza, że cukier produkuje się z nas — kuropatw, lecz że my zjadamy szkodniki żerujące na cukrowych burakach. Im więcej tych szkodników zjemy, tym buraki czują się lepiej i zaraz więcej mają w sobie cukru. Więc im „więcej nas", tym mniej szkodników, a więc „więcej cukru".

Dziękując ludziom za pomoc okazywaną nam ostrą zimą, serdecznie pozdrawiamy —

Kuropatwy.

Cyk — pod jajeczko

Seria świątecznych pocztówek przyniosła optymistyczną ocenę krytyki prasowej, która jednak nie zawsze pokrywa się z punktem widzenia „szarych odbiorców". Sam fakt jednak, że „RUCH" zaangażował do ich opracowania zespół plastyków — fachowców jest dużym osiągnięciem tej instytucji.

Lecz minusem jest co najmniej niefortunny rysunek Bohdana Bocianowskiego: oto w buraczkowego koloru jajku spotykają się dwie męskie ręce w „polskim tradycyjnym" powitaniu — z kielichami, na pewno nie pustymi. Wraz z dopiskiem: „Wesołych świąt". Ta — bądź co bądź — propaganda pijaństwa, które jest plagą nader powszechną, nie wymaga chyba aż takich świątecznych okazji? A może zleceniodawcą i natchnieniem dla artysty był... przemysł spirytusowy?

(sa)

Lidia ma rację

I chyba ma dopiero 14 lat, jest bowiem uczennicą siódmej klasy. Racja Lidki polega na tym, że zwróciła uwagę „Dziennikowi", który w notatce pt. „Uwaga rodzice", na własną rękę (lub jeśli wolicie na własne pióro) przedłużył kwiecień z 30 do 31 dni.

Przepraszając czytelników za ten spóźniony prima-aprilis, dziękujemy Lidce za miły liścik i zwrócenie nań uwagi. Czynimy to tym chętniej, że inny dorosły czytelnik podchwycił ten sam błąd, ale już nie było go stać na kulturalną formę przekazania swych uwag. Widocznie wiek nie zawsze jest miernikiem dobrego wychowania. *(w.)*

Jak ratować zatrute czworonogi?

Wypadki zatruć wśród psów i kotów stają się obecnie istną zmorą, a wszystko to w związku z wykładaniem trutek na szczury. Nasi czytelnicy sygnalizują nam o tym, że tu i ówdzie w męczarniach zdycha pies, czy kot...

Dlatego też zwróciliśmy się do Lecznicy Zwierząt w Gdańsku z prośbą o poinformowanie nas, a tym samym i naszych czytelników, jak należy postąpić w przypadku zatrucia zwierzęcia, jakie są formy niezbędnej i szybkiej pomocy. Oto „recepta" pierwszej pomocy:

Najcharakterystyczniejszym objawem zatrucia **jest krwawa biegunka i krwawe wymioty u zwierzęcia, występujące już w kilka godzin po zjedzeniu trucizny.**

Po zauważeniu tych objawów należy: **jak najszybciej podać zwierzęciu mieszankę sody oczyszczanej i soli kuchennej oraz środki utleniające (0,1 nadmanganianu potasu).**

Natomiast **nie wolno jest dawać mleka i tłustych środków przeczyszczających jak parafina, olej rycynowy itp. Podkreślamy to szczególnie, ponieważ podawanie mleka w przypadkach zatruć jest dość typowe. A więc — nie dawać mleka, rycyny, parafiny itp.**

Oczywiście doraźna pomoc jest wskazana, ale w żadnym razie nie gwarantuje ratunku dla zwierzęcia, trzeba więc po tym możliwie jak najszybciej udać się do lecznicy lub lekarza weterynarii.

E.